Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 9 czerwca 1934 r. 1072.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o r y w a l i z a c j i m o c a r s t w o w p ł y w y b a ł t y c k i e ."Rytas" Nr.126 z 6.VI.1934 r. Art.p.t."Walka o kraje bałtyckie". Streszczenie:

Memorjał rządu litewskiego do Łotwy i Estonji ogromnie zaktualizował kwestję związku bałtyckiego. Stał się on przedmiotem dyskusyj nietylko w prasie, lecz i wśród polityków. "Ostsee-Beobach." Nr.5, konstatując ruch polityczny spowodu koncepcji związku bałtyckiego, rozważa jednocześnie stanowisko mocarstw w tej sprawie.

Rząd litewski, zapraszając przedstawicieli Łotwy i Estonji do Kowna dla omówienia sprawy współpracy państw bałtyckich, ponownie wykazał dobre chęci w kierunku realizacji planu związku trzech państw bałtyckich. Ten potrójny związek będzie miał na celu utrzymywanie w dalszym ciągu pokoju w Europie Wschodniej i zagrodzenie drogi jakiejkolwiek napaści.

Któż się sprzeciwia utworzeniu związku bałtyckiego? W pierwszym rzędzie Niemcy. Swą klęskę dyplomatyczną w Austrji pragnęły Niemcy zrównoważyć porozumieniem z Polską. Za porozumienie to Niemcy drogo zapłaciły: w ciągu 10-ciu lat kwestja Korytarza dla Niemiec nie powinna egzystować. Niemcy nic niemal nie zyskały na porozumieniu. W Polscę w dalszym ciągu panuje nastrój antyniemiecki. Towary niemieckie są w dalszym ciągu bojkotowane. Na arenie międzynarodowej Polska nie przyłączyła się do frontu proniemieckiego.

W związku z powyższem Niemcy znowu próbują wydobyć się z izolacji. M. in. akcja dyplomacji niemieckiej nad Bałtykiem również się wzmogła. Niemcy są przeciwne utworzeniu zwiazku bałtyckiego. Niemcy doskonale wiedzą, że w obecnych warunkach związek taki nie będzie podlegał niemieckim wpływom, a przeciwnie, skieruje się przeciwko każdemu przejawowi agresywności. Skądże natomiast grozi większe niebezpieczeństwo agresywności dla państw bałtyckich, jak nie ze strony narodowych socjalistów. Niemcy posiadają środki presji, które wyzyskują, zwłaszcza w stosunku do Łotwy.

Na zakończenie "Ost.-Beobach." oświadcza, że zrozumiałą jest rzeczą, że Polska również pragnęłaby wzmocnić swe wpływy nad Bałtykiem. "Ost.-Beobach." oświadcza, że byłoby natomiast rzeczą niezrozumiałą, gdyby państwa bałtyckie kierowały się nie swemi interesami, a tylko względami polityki niemieckiej, czy polskiej.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t . A i d a s" o p o t r z e b i e i n t e r e s o w a n i a s i ę h i s t o r j ą ."Liet.Aidas" Nr.126 z 6.VI.1934 r. Art.p.t."Z przeszłości". Streszczenie:

Prezydent Smetona z okazji poświęcenia mostu w Dubinkach wspomniał o wielkiem znaczeniu przeszłości i historji dla wychowania narodu. Istotnie, wszyscy Litwini powinniby się zainteresować słowami Wodza narodu. Poznanie własnej przeszłości nie jest jedynie jałową nauką, jak sądzi wielu ludzi. Zwłaszcza Litwini, którzy mają tak piękną i świetną przeszłość powinniby się nią interesować i starać się ją rozumieć.

Jedynie całkowitą nieznajomością własnej historji można tłumaczyć paradoksalne opinje niektórych profesorów litewskich, jakoby wyzwolone Wilno zgubiłoby Litwę. Bolesną jest rzeczą, iż Litwini tak mało znają swoją historję. To samo da się powiedzieć o litewskiej sztuce. Litwini mają malarzy, lecz nie mają całkiem malarstwa historycznego, które ma przecież olbrzymie znaczenie wychowawcze. Dzieła takiego Matejki oddziałują i długo jeszcze oddziaływać będą na Naród Polski, wychowując w nim patrjotyzm i miłość przeszłości. Pozatem Litwini nie mają niemal historycznej beletrystyki. Taka beletrystyka odegrała u innych narodów olbrzymią rolę wychowawczą. Tak np. Polacy,nie mając niezawisłości i szkolnictwa, umieli w ubiegłem stuleciu wychować w swym narodzie wielki patrjotyzm. Pod względem narodowego uświadomienia i patrjotyzmu Polacy mogliby być dla Litwinów wzorem. Czyjaż to zasługa? To zasługa głównie takich pisarzy, jak Mickiewicz, Kraszewski, Sienkiewicz i wielu innych. Nikt inny,jak właśnie polscy pisarze oddziałali i spolonizowali litewską szlachtę, znaczną liczbę mieszczan, a nawet rolników, tak, że wyrzekli się oni swego narodu, stając się wiernymi sługami obcej idei.

Młodzi literaci litewscy wyszydzają starych litewskich romantyków, zamiast iść w ich ślady. Literaturze litewskiej wciąż jeszcze ciężko jest otrząsnąć się ze sceptycyzmu, pesymizmu, liberalizmu i internacjonalizmu przedwojennej Rosji. Niepodobna zaprzeczyć, że przedwojenna Rosja miała artystów pisarzy na wielką miarę. Wystarczy jednak porównać, kogo wychowali Dostojewscy, Tołstojowie, Andrejewowie, a kogo Mickiewicze, Kraszewscy, Sienkiewicze, Weyssenhoffowie. Gdyby Litwini więcej się interesowali swą przeszłością, gdyby lepiej ją poznali, znalazłaby się również na Litwie historyczna beletrystyka, historyczne malarstwo, historyczny dramat. Wtedy inaczej by Litwini spojrzeli na sprawę Wilna i innych wynarodowionych litewskich kresów.

K r o n i k a .

S p r a w a z a m a c h u p o l i t y c z n e g o w K o w n i e.
Prasa kowieńska /z 7.VI.1934/zamieszcza jedynie krótki komunikat Elty o treści następującej: W nocy z 6 na 7 czerwca odbył się w Kownie próbny alarm załogi kowieńskiej. Podczas udawania się oddziałów szturmowych na miejsce alarmu, w ciemności wskutek nieporozumienia zaszło kilka incydentów, w trakcie których dano kilka wystrzałów, które nie wywołały żadnych następstw. Incydenty natychmiast zostały zlikwidowane.-

Za pośrednictwem Niemieckiego Biura Informacyjnego ukazał się w prasie zagranicznej następujący komunikat Elty: W związku z przeprowadzeniem w ciągu nocy z 6 na 7 czerwca przez garnizon kowieński próby alarmu oraz kilku pozostającemi z tem incydentami, okazało się, że grupa oficerów, korzystając ze stanu alarmowego, usiłowała wywrzeć na prezydencie Republiki nacisk, aby obecny rząd uległ przekształceniu na rzecz mającego być utworzonym rządu Voldemarasa.

Wobec tego, że prezydent Państwa kategorycznie sprzeciwił się choćby samemu tego rozważeniu prób, szef sztabu generalnego gen.Kubilunas ustąpił. Dymisja jego została przyjęta. Miejsce jego zajął komendant szkoły wojskowej.

Voldemaras, który już wczesnym rankiem przewieziony został przez jednego z oficerów lotników z miejsca zesłania do Kowna, po kilkugodzinnym pobycie wśród lotników wojskowych ok.godz.13.20 był przez tych samych oficerów lotników przesłany sztabowi generalnemu, a przez tenże organ policji wojskowej.

Pozostaje on obecnie do dyspozycji policji, tem samem wszystkie pogłoski o rzekomym udanym przewrocie, o rokowaniach z Voldemarasem celem utworzenia rządu oraz jego pobycie u prezydenta Państwa oraz o utworzeniu rządu Voldemarasa, są zmyślone.

W całym kraju we wszystkich formacjach armji panuje zupełny spokój i dyscyplina. Wśród uczestników niekarnego wystąpienia aresztowano 7 osób, kilku innych jeszcze się ukrywa. Pozatem dokonano kilku innych aresztowań. W czasie tych incydentów nikt nie został zabity ani raniony.-

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne z Kowna, wiadomość o aresztowaniu Voldemarasa jest autentyczna. Wraz z nim aresztowano szefa sztabu generalnego oraz 27 oficerów. W mieście panuje zupełny spokój. Prezydent Smetona jest panem sytuacji.-

"Jaunakas Zinas" /z 8.VI/ podają informacje następujące: Już od dłuższego czasu szeptano w Kownie, iż młodzi oficerowie są niezadowoleni z sytuacji i pragną odzyskać wpływy, jakie mieli po przewrocie z grudnia 1926 r. W tym celu utworzyli"tajny związek oficerów" o kierunku voldemarasowskim. Wyżsi oficerowie do związku tego nie byli przyjmowani. Na czele przewrotu stało czterech kapitanów i jeden major. W próbie przewrotu wzięły udział: lotnictwo, oddziały techniczne, pułk huzarów i niektóre oddziały 5-go pułku piechoty. Z chwilą wybuchu przewrotu wyżsi oficerowi zostali internowani, zaś policja kowieńska rozbrojona. Twórcy przewrotu mieli na celu pojednanie prezydenta Smetony z Voldemarasem. Podczas przewrotu unikano zbrojnych starć pomiędzy poszczególnemi oddziałami wojska. Tak np. szkoła wojenna, której wychowankowie wyszli na ulicę, by ratować sytuację, nie została przepuszczona przez most poniemuński. Jednak ani jedna ani druga strona nie użyły broni. Podobnież przewrotowcy nie zostali dopuszczeni do gmachu prezydenta, lecz i w tym wypadku uniknięto zbrojnego konfliktu. Oddziały stacjonowane na prowincji, do przywrotu się nie przyłączyły. Tak np., gdy delegaci Voldemarasa przybyli do Poniewieża,naczelnik poniewieskiego okręgu wojennego gen.Tomaszewski aresztował ich i zakomunikował prezydentowi Smetonie, że wojsko z okręgu poniewieskiego jest gotowe do udania się na Kowno dla zlikwidowania buntu.

Przewrót został zlikwidowany. Dotychczas, jak komunikują "Jaunakaz Zinas", aresztowano ok.70 uczestników, w tej liczbie prof.Voldemarasa, szefa sztabu generalnego Kubilunasa, naczelnika kowieńskiego okręgu wojennego płk.Pundzewicza. W Kownie wzmocniono załogę.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

W y n i k i r e w i z j i w c z y t e l n i a c h i s z k o ł a c h K r a j u K ł a j p e d z k i e g o .Prasa kowieńska /z 4.VI.1934/:Jak podaje Elta z Kłajpedy, policja bezpieczeństwa w dniach 28 i 29 maja dokonała szeregu rewizyj w bibljotekach Kraju Kłajpedzkiego, w bibljotece i czytelni miejskiej oraz bibljotekach szkolnych. W wyniku rewizji skonfiskowano przeszło 1.200 książek, w tej liczbie ok.550 podręczników szkolnych, 150 map, wiele obrazków i ok.60 podręczników zadań rysunkowych. Wszystkie te książki o treści w duchu narodowo-socjalistycznym są przeważnie importowane z zagranicy. Większość ich zawiera zwroty podburzające przeciwko niepodległości Państwa Litewskiego i przynależności Kraju Kłajpedzkiego do Litwy.

Na mapach, używanych w szkołach Kraj Kłajpedzki znajdował się w obrębie Rzeszy Niemieckiej i w niedawno nadesłanych do szkół mapach Wielka Litwa oznaczona była jako "Russland". We wszystkich robotach rysunkowych figurowały swastyki i chorągwie o barwach czarno-biało-czerwonych. Wszystkie te rysunki były wykonywane podczas lekcyj i jak się wydaje, były tematem dostarczonym przez nauczycieli.

W wielu zeszytach znaleziono podobne rysunki, jak np. okręt z chorągwią ozdobioną znakiem swastyki i tą samą nazwą: "Mit Gruss Heil Hitler". Zeszyty były przeglądane przez nauczycieli i za prace były wystawione stopnie. Na rysunkach znajdują się podpisy nauczycieli, sprawdzających roboty.

Używane w szkołach podręczniki przepojone są niemieckim patrjotyzmem i duchem nienawiści do Litwy i innych narodów. Nawet za pośrednictwem podręczników do arytmetyki prowadzona była propaganda.

Policja bezpieczeństwa pilnie bada zebrany materjał.-

H i t l e r y z m w ś r ó d p o l i c j i k ł a j p e d z k i e j . Prasa kowieńska /z 7.VI.1934/:"Liet.Keleivis" stwierdza w artykule wstępnym, że zostało ustalone, iż 21 kłajpedzkich urzędników policyjnych brało czynny udział w przeciwpaństwowej akcji hitlerowskich organizacyj. Gubernator zażądał od prezesa Dyrektorjatu usunięcia ze stanowiska tych urzędników policyjnych, ale p.Schreiber nie uczynił zadość temu żądaniu. Zrozumiałem jest obecnie, dlaczego ludzie bali się takiej policji cokolwiek powiedzieć, gdy zbierała wiadomości o mordzie Jesutisa. P.Schreiber,którego syn maluje znaki hackenkreuzlerowskie w szkole, nie troszczy się o takie sprawy. Jasną jest obecnie rzeczą, że cały aparat Schreibera zarażony jest hitlerowskiemi bakcylami i wszystko on uczynił, aby to przykryć.

Dziennik wyraża zadowolenie, że te antypaństwowe gniazda w kłajpedzkiej policji zostały wykryte i winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.-

Jak podaje Elta, sędzia śledczy szawelskiego Sądu Okręgowego po zbadaniu szeregu urzędników kłajpedzkiej policji autonomicznej, wydał nakaz aresztowania komisarza policji w Pogiegiach Hermana Schagara i jego zastępcy Pawła Dwarionaitisa. Obaj aresztowani byli czynnymi członkami stronnictwa "Sovog". Zostali oni osadzeni w więzieniu w Bajorach.-

Ponadto dokonano rewizji u starszych wachmistrzów policji autonomicznej Hugo Wanagasa i Willi Marka, poczem obaj zostali ujęci i osadzeni w więzieniu. Jak się okazało, werbowali oni członków kłajpedzkiej policji ekonomicznej do partji Neumanna.-

W y b o r y d o s e j m i k ó w p o w i a t o w y c h .Prasa kowieńska /z 5.VI.1934/:Jak podaje Elta, Dyrektorjat Kraju Kłajpedzkiego opublikował rozporzadzenie o wyborach do sejmików powiatowych w Szyłokarczmie i Pogiegiach. Wybory odbędą się 16 lipca.

Sołtysom nakazano przystąpić do sporządzenia list wyborczych.-